Nr. 138 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, piątek 19 czerwca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz [illegible] ogłoszeniach [illegible] Z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Dyskusja nad pełnomocnictwami w Sejmie.

Warszawa. 18 czerwca. (P. A. T.) Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone debacie nad projektami ustaw, uchwalonemi ostatnio przez komisje sejmowe. W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z Premjerem na czele. Na wstępie obrad uchwalono bez dyskusji 6 rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji umów międzynarodowych.

Bez dyskusji przyjęto następnie dwa projekty ustaw w sprawie dodatkowych kredytów na rok 1936/38, 1936/37.

Następnie Sejm przystąpił do rozpatrywania projektu ustawy w sprawie zmian rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1927 o granicach państwa. Projekt ustawy referował poseł Szalewicz, zaznaczając, że ustawa rozszerza dotychczasowe kompetencje władzy administracyjnej w pasie pogranicznym i daje możność przeciwstawienia się wszelkim próbom naruszenia granic.

W dyskusji zabrał głos pos. Trojan, dowodząc, że ustawa jest rzekomo sprzeczna z konstytucją, oraz że zagraża życiu społecznemu, kulturalnemu i ekonomicznemu Ukraińców.

W głosowaniu Izba odrzuciła poprawki mniejszości i przyjęła całość ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu, uchwalonem przez komisję.

W dalszym ciągu poseł Freyman referował projekt ustawy o zalesieniu nieużytków. Mówca zaznaczył, że w Polsce wylesienie postępuje w zastraszającem tempie i obecnie weszliśmy już w okres głodu drewna. Ustawę tę przyjęto bez dyskusji w obu czytaniach.

Następnym punktem porządku dziennego była sprawa pełnomocnictw dla rządu, którą referował sprawozdawca pos. Sikorski, zaznaczając m. in., że system dekretowania przyjął się zarówno w państwach totalnych, jak i w państwach klasycznego parlamentaryzmu. Konstytucja polska zgóry dzieli akty ustawodawcze na ustawy i dekrety, wyraźnie wskazując, że ustawa jest regułą, a dekret wyjątkiem. W danej chwili potrzeba dekretowania w zakresie obrony państwa nie wymaga żadnych komentarzy. Co się tyczy kompleksu spraw gospodarczo-finansowych, to trudno przy obecnem tempie życia niektóre dziedziny inaczej regulować, niż dekretami.

W dyskusji pierwszy przemawiał poseł Sowiński, zaznaczając, że przedstawiony przez Rząd 4-letni plan inwestycyjny, rozwinięty szczegółowo, stwarza solidną podstawę dla działalności inicjatywy prywatnej.

Przemówienie posła Stpiczyńskiego.

Zkolei poseł Stpiczyński wygłosił przemówienie, w którem podkreślił m. in.: Nie waham się nazwać głupotą polityczną i zdradą interesów narodu, że wolno dzisiaj troskać się o jakieś własne stronnicze kapliczki, o prywatne interesy polityczne, zamiast włożyć wszystkie najlepsze siły w wytworzenie potężnego prądu jednolitej woli i poddać się w realizowaniu naczelnych celów dnia jednemu kierownictwu. Mobilizacja woli narodu nie jest możliwa pokąd nie został wyraźnie sformułowany cel jego wysiłku. Z chwilą jednak, gdy okres niejasności pod tym względem został zamknięty autorytatywnem rozstrzygnięciem Naczelnego Wodza, mobilizacja ta winna stać się naczelnem zadaniem wszystkich czynników społecznych, stających do podźwignięcia współodpowiedzialności za losy Rzeczypospolitej.

W istocie, proszę panów, warunkiem powodzenia pracy nad skonsolidowaniem wysiłku narodu jest, by zespolone szeregi wolne były od inspiracyj, płynących z innych źródeł, niż z ducha polskiego. By szeregi te ożywiało uczucie, które nosi w języku politycznym nazwę nacjonalizmu, a wyczerpuje się w sumie, że są polskie i służą tylko polskiej racji stanu. By nie błąkało się na jego peryferjach tchórzostwo, wobec jakichś poza polskich, tak czy inaczej pięknie się zwących, trybunałów, lub poprostu świadoma czy bezwiedna służba obcym, państwowym, czy rzekomo międzynarodowym interesom.

Ani w prawo, ani w lewo.

Jeślibyśmy więc mogli posunąć się w prawym kierunku frontu społecznego aż po granicę, poza którą idzie praca rozsadzania Rzeczypospolitej przy pomocy obcej duchowi i interesowi polskiemu teorji rasizmu, w kierunku lewym, objęlibyśmy wszystkie ośrodki myśli reformatorskiej, aż po granicę, poza którą rozpoczyna się penetracja rosyjskości i komunizmu, wszystko jedno: politycznego, społecznego, czy kulturalnego. Pod każdą postacią jest to jeden i ten sam wróg, pod każdą postacią musi się on spotkać z odporem całej siły państwowej i społecznej, pod warunkiem, że prawo zakreślania tej granicy przysługiwać będzie jedynie i wyłącznie państwu. Żadne prywatne trybuny orzekające w tym przedmiocie nie mogą być tolerowane i walka z podobnemi samozwańczemi usiłowaniami winna być przez prawo ustalona prerogatywą Rządu.

Sztandar pracy.

Wydaje mi się, że jedynie zakreśliwszy w ten sposób bazę konsolidacji, możemy żywić przekonanie, że nie zostanie ona zniszczona w imię obcych nam lub wręcz wrogich celów i interesów. Rozbicie jej zaś w imię interesów polskich nie wydaje mi się możliwe, jeżeli nie zawiedzie nas rozum i instynkt państwowy, żądający rozważnych kompromisów w imię obrony niepodległości i demokratycznych form życia. W mojem przekonaniu może tu być jedna tylko odpowiedź: Sztandarem ideowym Polski może być tylko sztandar pracy. Wszelkiej użytecznej społecznie pracy gospodarczej i kulturalnej, na roli, przy warsztacie rzemieślniczym, przemysłowym, naukowym i artystycznym, w zracjonalizowanej wymianie dóbr i uspołecznionej administracji oraz tej najwznioślejszej ze wszystkich, pracy żołnierza i stróża bezpieczeństwa wewnętrznego — policjanta. Republika rolnych ludzi pracy — oto ku czemu sięgać winny nasze aspiracje i zdążać wysiłki w otaczającym nas świecie.

Pos. Tarnowski oświadczył, że będzie głosował za udzieleniem pełnomocnictw, gdyż wymaga tego sytuacja zarówno polityczna jak i gospodarcza.

Surowe życie.

Pos. Dudziński podkreśla, że w ostatniem głosowaniu wypowiedział się przeciwko pełnomocnictwom, obecnie jednak wypowiada się za niemi. Motywując to stanowisko, poseł oświadczył, że spowodowały to przyczyny głębszej natury. „Zmienił się nietylko człowiek, zmieniły się metody i wyjaśniły się cele". Poruszając sprawę zwiększenia obronności kraju, mówca twierdzi, że nastąpić to może przez centralizację wysiłku społeczeństwa. Nawiązując do powiedzenia: „trzeba zacząć surowe życie", mówca zaznacza, że może to się odnosić tylko do tych ludzi, których to surowe życie jeszcze nie dotknęło. Poseł sądzi, że p. premjer chciał powiedzieć, że „góra" jeszcze nie dała przykładu surowego życia (oklaski). Jeśli naprawa obronności ma przybrać realne kształty, to właśnie ci ludzie „u góry" powinni dać dobry przykład i przynajmniej połowę ofiarować tego co zarobili wcale nie własną pracą i zdolnościami. W zakończeniu przemówienia, poseł wypowiada się za przebudową ustroju gospodarczego, oświadczając, że trzeba się wreszcie zdecydować na to, czy w Polsce ma być liberalizm, czy gospodarka planowa.

Zdaniem pos. Żeligowskiego, Rząd nie powinien domagać się pełnomocnictw, ale powinien Sejmowi kazać pracować. 4-letni program, o którym wspomniał min. Kwiatkowski, jest zbyt ostrożny i niezdecydowany. „Z największem uznaniem śledzimy jak pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych stara się odsunąć armję od polityki". „Wielka niemowa" jest „niemową" nie dlatego, że nie może mówić, lecz dlatego, że milczenie uważa za swą najistotniejszą treść i największy honor. Gdy Pan Generalny Inspektor dodaje „Jeżeli trzeba będzie politykować, to ja to będę robił" — to my wszyscy musimy tak pracować, żeby Pan Generalny Inspektor nie potrzebował politykować. Stara maksyma głosi, że do wojny nigdy nie można być za bardzo przygotowanym, ale zawsze zamało. Prawda ta jest szczególną prawdą dla nas wobec naszej sytucji geograficznej, niskiej kultury technicznej i niezorganizowanego życia gospodarczego".

Pos. Sommerstein ostro wystąpił przeciwko ekscesom antyżydowskim, twierdząc m. in., że władze administracyjne rzekomo nie przeciwdziałały tym ekscesom w porę. Mówca wysuwa szereg postulatów w imieniu ludności żydowskiej i wypowiada się przeciwko ustawie o pełnomocnictwach.

Na tem marszałek odroczył dalszą dyskusję do dziś.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

DR. GRZYBOWSKI — AMBASADOREM W MOSKWIE.

Warszawa. 18. 6. (PAT.) Pan Prezydent R. P. zamianował ambasadorem R. P. w Moskwie dr. Wacława Grzybowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Prezydjum Rady ministrów. — Rząd Z. S. R. R. udzielił już agrement nowemu ambasadorowi.

ODZNACZENIE DR. KWAŚNIEWSKIEGO.

Warszawa. 18. 6. (PAT.) W tych dniach p. wicemarszałek Senatu dr. Mikołaj Kwaśniewski, b. wojewoda krakowski i poznański został przyjęty przez p. Prezesa Rady ministrów Składkowskiego P. Premjer wręczył p. wicemarszałkowi odznakę Wielkiej Wstęgi orderu „Odrodzenia Polski", nadaną mu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za wybitne zasługi dla państwa.

ŻAŁOBA NARODOWA W ESTONJI.

Tallin. 18. 6. (PAT.) Naczelny wódz armji estońskiej gen. Laidoner podał do wiadomości dalsze szczegóły katastrofy w laboratorjum amunicyjnem, podkreślając, iż tylko dzięki dzielnemu kierownictwu oficerów i energji wojska i straży pożarnej wybuchy zostały zlokalizowane Olbrzymie składy z amunicją, znajdujące się w pobliżu laboratorjim zostały uratowane. Wybuch, który spowodował tyle ofiar i olbrzymie straty materjalne, jest ciosem w armję estońską, która straciła najlepszych swoich fachowców i pyroechników Przyczyny wybuchu trudno narazie ustalić, ponieważ wszyscy obecni w laboratorjum zginęli. Liczba ofiar stale wzrasta, przekracza na już 70 zabitych. W piątek ogłoszono w całej Estonji dzień żałoby narodowej.

SKAZANIE ŻYDÓW W RADOMIU.

Radom. 18. 6. (PAT.) Wczoraj przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom zajść do jakich doszło w dniu 17 marca b. r. Tego dnia w związku z odbywającą się debatą sejmową nad ustawą o zniesieniu uboju rytualnego grupy żydów manifestowały na ulicach miasta wznosząc okrzyki antyrządowe i występując przeciwko policji, która przybyła by rozproszyć manifestantów. Policja była przytem zasypywana gradem kamieni. W czasie dochodzeń ustalono, że głównymi organizatorami zajść byli: Szyja Ulryk, Wolf Goldberg, Szmul Korpenkopf oraz Icek Zalicki. Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy się nie przyznali. Mocą wyroku Ulryk skazany został za stawianie oporu policji na dwa lata więzienia, Goldberg i Korpenkopf otrzymali karę po półtora roku więzienia, zaś Zalicki jeden rok więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

SAMI NIEWINNI.

Kraków. 18. 6. (PAT.) W drugim dniu procesu o zajścia w dniu 23 marca b. r. Sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Z pośród kilkunastu oskarżonych, przesłuchanych w dniu dzisiejszym, z wyjątkiem Andrzeja Zająca, który przyznaje się do zarzuconych mu aktem oskarżenia przestępstw, wszyscy inni do winy i zarzuconych im przestępstw się nie przyznają.

Wiadomości bieżące.

18 czerwca 1936

Czwartek
Efrema
Jutro: Najśw. Serca P. J.
Wschód słońca 3·14
Zachód „ 20·00

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Ładna historja“.
Piątek godz. 20 „Na Łyczakowie“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek teatr nieczynny.
Piątek teatr nieczynny.

FOTOPLASTIKON (pl. Marjacki 5).

Palestyna w roku 1936.

KINOTEATRY:

APOLLO: „W pogoni za szczęściem“.
CASINO: „Chciałbym a boję się“ Szöke Szakall.
CHIMERA: „Ludzie w tunelu“.
COLOSSEUM: Gościnne występy teatru żydowskiego.
KOPERNIK: „Zew krwi“.
MARYSIENKA: „Za grzechy“.
METRO: „Wonder - bar“.
MUZA: „Bounty“.
PALACE: „Jan Strauss — Nieśmiertelne melodje“.
PAN: „Dawid Cooperfield“.
PAX: — Nieczynny.
RAJ: „Wojna w królestwie walca“.
STYLOWY: „Przygodny romans“ oraz rewja.
ŚWIT: „Wojna w królestwie walca“.
TON: Buck Jones „Srebrne ostrogi“.
UCIECHA: „Walczące karawany“ i rewja.

— **Teatr Wielki.** Dziś w czwartek, dnia 18-go, o godzinie 8-mej wieczorem „Ładna Historja“, komedja Flersa i Caillaveta w czołowej obsadzie premjerowej. Występy gościnne Zofji Czaplińskiej. Reżyserja Romana Niewiarowicza.

— **Premjera „Na Łyczakowie“.** Wobec wiadomości, jakie rozeszły się w prasie, jakoby premjera sztuki Wiktora Budzyńskiego „Na Łyczakowie“, odbyła się 12 czerwca, Dyrekcja Teatrów Miejskich stwierdza, że przedstawienie w tym dniu, miało charakter przedstawienia ściśle zamkniętego, przygotowanego specjalnie na zjazd Inżynierów Kolejowych. Właściwa premjera odbędzie się jutro w piątek dnia 19 b. m.

— **Teatr „Ateneum“ z Jaraczem we Lwowie.** Z końcem bież. mies. przyjeżdża do Lwowa zespół teatru „Ateneum“ z twórcą i kierownikiem swoim Stefanem Jaraczem. Znakomity gość ukaże się w sztuce: „Zamach“ Samina. Partnerką Jaracza będzie znana artystka i reżyserka Stanisława Perzanowska.

KRONIKA MIEJSKA.

— **Z Politechniki lwowskiej.** W sobotę, 20 bm. o godz. 12-tej odbędzie się w sali posiedzeń Politechniki lwowskiej, ul. Leona Sapiehy 12, I. p. promocja inż. Witolda Romera na doktora nauk technicznych.

— **Kiepura śpiewa dla radjosłuchaczów.** W dniu 27 bm. wieczorem transmitowany będzie z Filharmonji warszawskiej koncert, w którym Kiepura wykona arje operowe z „Halki“, „Legendy Bałtyku“ itd. Dnia 28 bm. o godz. 10-ej rano z okazji Święta Morza odbędzie się uroczyste nabożeństwo na placu Marszałka Piłsudskiego. W czasie nabożeństwa Kiepura wykona dwie pieśni: „Ave Maria“ Gounoda oraz „Pieśń duszy“ Adama. Po nabożeństwie usłyszą jeszcze radjosłuchacze arję z opery „Straszny dwór“ i pieśń „Hej, flisacza dziatwo“ Minheimera.

Inż. Kolbuszowski prezydentem Izby inżynierskiej. Izba Inżynierska lwowska zawiadamia nas, że dnia 14 bm. odbyły się wybory uzupełniające do prezydjum Izby, przy których wybrano jednomyślnie prezydentem Izby p. inż. Michała Kolbuszowskiego, dotychczasowego I. wiceprezydenta, a drugim wiceprezydentem p. inż. Jana Bagieńskiego, profesora Politechniki lwowskiej.

Zarządzenie w sprawie depozytów. Prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski wydał zarządzenie w sprawie obsługi walorów, stanowiących depozyty, przechowywane w administracji gminnej. Urzędnicy mają nakaz terminowego realizowania wszystkich kuponów od papierów tych przypadających, urzędnicy winni strat będą musieli pokryć je osobiście.

Zmiany w sądownictwie. P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Sądu grodzkiego z Jabłonowa p. Tadeusza Brunę na stanowisko sędziego grodzkiego w Kołomyji. Równocześnie prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Zbrowski poruczył sędziemu p Brunie kierownictwo Sądu grodzkiego w Kołomyji.

Samobójstwo. Dziś w południe popełnił samobójstwo, wyskoczywszy z II. piętra realności przy ul. Wolność 3 jakaś nieznana kobieta, ponosząc śmierć na miejscu. Nazwiska denatki dotąd nie ustalono.

Włamanie do „Nadziei“. Dziś w nocy szajka kasiarzy włamała się do lokalu kolektury Loterji Państwowej „Nadzieja“ przy ul. Legjonów. Włamywacze byli widocznie dokładnie obznajomieni z rozkładem biur. Po otwarciu wszystkich możliwych zamków, złodzieje rozpruli [illegible], w której znaleźli tylko 500 zł. w got[illegible]e oraz papiery wartościowe. Złodzieje p[illegible]ostawili na miejscu narzędzia włamania.

Hołd półwiekowej pracy naukowej i obywatelskiej.

50-letni jubileusz prof. Leona Pinińskiego.

Piękna i podniosła uroczystość odbyła się dziś w południe w auli naszej Almae Mater. Oto świat naukowy i ogół obywateli składał hołd zasługom prof. Leona Pinińskiego za 50-cioletnią jego pracę naukową i działalność obywatelską. Wejście do Uniwersytetu przyozdobiono kwiatami. Piękna aula wypełniona wybitnymi przedstawicielami społeczeństwa lwowskiego. Koło katedry zgromadził się senat Uniwersytetu i grono profesorów w strojach uroczystych. Wśród gości zajęli m. in. miejsca ks. Arcybiskup Teodorowicz, infułaci ks. Zajchowski i ks. Badeni, wicewojewoda Sochański, rektorowie wyższych uczelni, prezesi i naczelnicy władz i instytucyj, delegacje stowarzyszeń kulturalnych i naukowych, wiceprezydent miasta Chajes i w. in. U stóp katedry ustawiono olbrzymi stół nakryty czerwonym suknem. Za stołem zajęli miejsca prezes komitetu prof. Bujak, a dalej członkowie: Dembowski, Stanisław Badeni, Rybicki, Krechowiecki i dyr. dr. Bernacki. Naprzeciw stołu na fotelu zajął miejsce jubilat prof. Piniński.

Uroczystość rozpoczął chór akademicki, który odśpiewał Gaude Mater poczem zabrał głos rektor Czekanowski, podkreślając, że dziś w uniwersytecie wielka uroczystość, składa się bowiem hołd wielkiemu przedstawicielowi nauki, mężowi stanu i estecie prof. Pinińskiemu. Mówca wyraził radość, że właśnie danem mu jest imieniem gospodarza tego gmachu zagaić tę piękną uroczystość.

Zkolei rektor oddał głos prezesowi komitetu prof. Bujakowi, który w krótkiem a serdecznem przemówieniu skreślił zasługi Jubilata, poczem imieniem komitetu wręczył mu dwa tomy dzieła naukowego prac jego kolegów i uczniów oraz oprawny w etui medal pamiątkowy, dzieła Wojciecha Przedwojewskiego. Na jednej stronie medalu wybity jest portret Jubilata, na drugiej zaś następujący napis: „Leonowi Pinińskiemu w 50-lecie pracy naukowo-kulturalnej, oraz działalności obywatelskiej rodacy 1885—1935.

Zkolei prorektor dr. Longchamps de Berier skreślił zasługi Jubilata na polu naukowem, prof. Bulanda zasługi na polu kultury i sztuki a Andrzej ks. Lubomirski skreślił zasługi Jubilata na polu działalności obywatelskiej. Imieniem Czytelni Akademickiej i Bibljoteki słuchaczów prawa przemówił p. Czarnowski, a imieniem asystentów i seminarzystów p. Pojnar. Następnie członek komitetu p. r. Krechowiecki odczytał adresy Akademji Umiejętności, Towarzystwa Naukowego w Poznaniu, Wydziału prawa Uniwersytetu Jagiel., Towarzystwa Przyjaciół Nauk i w. in. Prezes Rybicki wręczył Jubilatowi adres Związku Towarzystw naukowych, prezes Antoniewicz dyplom członka honorowego Kasyna i Koła Liter.-Art., p. Dembowski Tow. Przyjaciół Francji, dalej wręczono Jubilatowi dyplomy Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, Towarzystwa Muzycznego i w. in. R. Krechowiecki odczytał dalej bardzo serdeczne pismo Ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego i wiceministra Ujejskiego, dalej prezesa Akademji Umiejętności Wróblewskiego, ks. Arcybiskupa Teodorowicza i w. in. Wkońcu zabrał głos Jubilat i w pięknem przemówieniu podziękował za te objawy sympatji, wygłaszając piękny traktat o przyjaźni i poszanowaniu starości. Gdy Jubilat wyszedł na mownicę, publiczność powstała z miejsc a na sali odezwały się długotrwałe oklaski. Uroczystość zakończono odśpiewaniem kantaty przez chór akademicki i Gaudeamus. Uczestnicy tej pięknej uroczystości unieśli z przebiegu jej podniosłe wrażenie.

Wielki Zjazd we Lwowie.

W dniach od 25—28 b. m., jak już o tem donosiliśmy, odbędzie się w naszem mieście wielki, 18-ty z rzędu zjazd inżynierów gazowych i wodociągowych. Z powstaniem Państwa Polskiego założono zrzeszenie inżynierów gazowych i wodociągowych, które dziś rozrosło się do potężnej instytucji, pozostającej w łączności z podobnemi zrzeszeniami zagranicą.

Celem poinformowania prasy o znaczeniu tego zjazdu, odbyła się wczoraj w gazowni miejskiej konferencja prasowa. Zagaił ją wiceprez. Chajes, który zaznaczył, że ostatni zjazd taki odbył się we Lwowie przed 12 laty. Nie da się zaprzeczyć, że zjazdy takie mają dla miasta naszego wielkie znaczenie. Chodzi również o to, aby zakłady miejskie tak gazowy, jak i wodociągowy zbliżyć do konsumentów i dać im możność poznać zakres pracy tych zakładów.

Następnie dyr. inż. Piwoński skreślił zakres prac tegorocznego zjazdu. Wezmą w nim udział nietylko inżynierowie z Polski, ale także zagraniczni. Na zjeździe wygłoszonych będzie długi szereg referatów o postępie gazownictwa i wodociągów. Ze zjazdem połączona będzie wystawa urządzeń gazowych i wodociągowych oraz wystawa szkolna instalatorów gazowych. Obrady odbywać się będą w auli Bibljoteki politechnicznej, zaś wystawa na Politechnice. Obrady Zjazdu jak i wystawa będą stały na wysokim poziomie a Zarząd miasta czyni przygotowania, by gości przyjąć godnie.

Odczytywanie archiwum Senyka.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy w procesie Bandery i tow. adw. Zahajkiewicz wniósł o reasumcję wczorajszej uchwały sądu, dopuszczającej jako dowód odczytanie niektórych ustępów z t. zw. archiwum Senyka. Obrona po zapoznaniu się z temi dokumentami stanęła na stanowisku, że nie noszą one cech dokumentów wiarygodnych.

Prok. Prachtel-Morawiański w replice stwierdził, że zawnioskowane przeczeń do odczytania ustępy dotyczą tylko osk. dr. Hnatewicza, dziwnem więc jest, że obrona imieniem wszystkich oskarżonych sprzeciwia się ich odczytaniu. Co do mocy dowodowej tych dokumentów i ich wiarygodności, sędziowie przysięgli sami wyrobią sobie zdanie. Sąd po naradzie postanowił oddalić wniosek obrony i przystąpił do odczytywania pewnych ustępów archiwum, dotyczących prowidnyka krajowego w latach dawniejszych, używającego pseudonimu Liwyk. M. in. jeden z zagranicznych szefów O. U. N. pisze o Liwyku, że zamierza on zorganizować spółdzielnię jedwabniczą. Osk. Hnatewicz, badany na początku procesu, zeznał na pytanie prokuratora, że zajmował się bliżej jedwabnictwem i jeździł na zwiedzenie stacji w Milanówku. Z wymienionego listu działacza zagranicznego wynika, że pseudo Liwyk bawił przez pewien czas w Warszawie, gdzie O. U. N. miała badać możliwości wysadzenia w powietrze jednego z dworców warszawskich, obserwować gen. Składkowskiego, min. Becka i min. Nakoniecznikow-Klukowskiego i rozglądać się za możliwością zniszczenia jakichś objektów wojskowych.

O godz. 11.45 zarządzono przerwę południową.

Kradzież w willi dyr. Barwicza. Ubiegłej nocy dostali się złodzieje do willi dyr. Barwicza ul. Własna Strzecha 21 i skradli ze znajdującej się pod łóżkiem kasetki 4500 zł., obligacje pożyczki stabilizacyjnej wartości 1000 zł. oraz 9 ubrań. Podczas ucieczki złodzieje porzucili 7 ubrań.

Z MUZYKI.

I. Doroczny Koncert absolwentów Konserwatorjum P. T. M.

Zadanie sprawozdawcy muzycznego nie ogranicza się do wirtuozów. Przeciwnie — staje się tem trudniejsze i bardziej odpowiedzialne, gdy recenzent przystępuje do oceny młodych sił artystycznych, zasilających z każdym rokiem kadry rutynowanych wykonawców. Nie wolno zniechęcać ani odstraszać borykających się z trudnościami dnia dzisiejszego i studjujących z największem nieraz zaparciem się młodych ludzi, wśród których nierzadko rozbłyska szczery, nieprzeciętny talent, przynoszący później chlubę społeczeństwu.

Z całym naciskiem podkreślić należy, że Konserwatorjum PTM. czyni istotnie bardzo wiele, by nietylko zapewnić młodym siłom opiekę pedagogiczną, a co zatem idzie wdrożyć je do rutyny estradowej, ale także pilnie czuwa nad rozbudzeniem artystycznego polotu, który jedynie jest sprawdzianem i miarą wartości i powodzenia odtwórców. Zasługa to niestrudzonego kierownika PTM. dr. Adama Sołtysa. Odziedziczywszy po swym znakomitym ojcu wielki talent muzyczny — nietylko kompozytorski zadziwia swym rozmachem i inwencją jako dyrygent i wykonawca, ale też łącznie z otaczającymi go profesorami nie szczędzi wysiłków i trudów w pracy nad młodem pokoleniem.

Dlatego, omawiając wczorajszy koncert uczniów PTM., można z całym spokojem zarejestrować pojawienie się kilku sił rokujących naprawdę wielkie nadzieje na przyszłość. I tak na pierwszem miejscu wymienić trzeba p. Denis-Słoniewską, której głos altowy (w przyszłości z pewnością mezzosopran) o potężnym woluminie i pięknej ciepłej barwie już dziś przynosi chlubę klasie prof. Lubienieckiego. Kulturalnie śpiewa uczenica prof. Kozłowskiej p. Z. Charłampowicz, brak tylko jeszcze opanowania tremy, a co zatem idzie równości oddechu.

Z pianistów na pierwsze miejsce wybija się p. Birnbach, uczeń prof. Muenzera, wykazując pełne opanowanie instrumentu i doskonałe uderzenie (zwłaszcza lewa ręka!). Uczenicy prof. Kretowiczówny -- p. Kretzównie doradzić należy jedynie zwalczenie tremy, bo techniczna strona zadowala zupełnie.

Nakoniec pochlebna, a zasłużona wzmianka o seniorze czelistów polskich prof. Sladeku, który reprezentował bardzo zgrany zespół kameralny z wybitnie utalentowanym p. Eberem na czele.

Juljusz Masłowski.

ROZWÓJ TARGÓW WSCHODNICH.

Wzrost wystawców na Targach Wschodnich we Lwowie postępował w ostatnich latach tak szybko, że dyrekcja Targów Wschodnich musiała odrzucać cały szereg wystawców. W związku z tem dla wystawców na tegorocznych Targach Wschodnich, które odbędą się w czasie od 5 do 15-go września br. będzie postawiona do dyspozycji większa przestrzeń wystawowa, aniżeli to miało miejsce dotychczas. Lwowska Izba przemysłowo-handlowa, pod egidą której są prowadzone Targi Wschodnie, zdecydowała budowę nowej obszernej hali wystawowej o konstrukcji żelazno-betonowej. Hala ta, wzorowana na tego rodzaju budynkach na największych Targach międzynarodowych będzie wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne, tak, że urządzenie w niej stoisk będzie ogromnie uproszczone. Prace przy budowie nowej hali wystawowej rozpoczną się w najbliższym czasie.

Drugi „miljoner“ Polskich Linij Lotniczych „Lot“.

W dniu 17-go b. m. pilot P. L. L. „LOT“ p. Klemens Długaszewski skończył pierwszy miljon kilometrów, przeleciany w służbie polskiej komunikacji powietrznej. Po pilocie P. L. L. „LOT“ p. Kazimierzu Burzyńskim, jest to drugi polski „miljoner“ powietrzny. P. Klemens Długaszewski urodził się w Podzamczu w Wielkopolsce w 1899 r. Służbę w P. L. L. „LOT“ rozpoczął dnia 1 stycznia 1929 r. Poprzednio, od 1923 r. był pilotem w Tow.. „Aerolot“. 500.000 km. ukończył dnia 31 marca 1930 r

---

Program radjowy.

Piątek, 19 czerwca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.15: Audycja dla szkół. 12.40: Płyty. 13.05: Dziennik południowy. 14.30: Płyty. 15.30: Giełda. 15.45: Audycja dla chorych. 16: Orkiestra kameralna. 16.45: Odczyt. 17: Płyty. 17.50: Poradnik sportowy. 18. Feljeton. 18.10: Płyty. 18.25: Skrzynka programowa. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 19.02: Koncert kameralny. 19.30: Duet harmonistów. 19.50: Audycja muzyczna. 20.30: Opowiadanie. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert symfoniczny. 22: Wiadomości sportowe. 22.15: Muzyka taneczna.

ZAKOŃCZENIE DOCHODZEŃ.

Warszawa. 18 czerwca. (P. A. T.) Dochodzenia prokuratorskie w związku z zajściami w Mińsku zostały zakończone. Pod zarzutem dokonania szeregu podpaleń osadzono na Pawiaku 14 osób. Ogółem postawiono w stan oskarżenia około 30 mieszkańców Mińska Mazowieckiego, oraz przybyszów z Warszawy i okolicy.

KONFISKATA PISM PORNOGRAFICZNYCH.

Warszawa. 18 czerwca. (P. A. T.) Z polecenia Komisarjatu rządu policja na terenie całej Warszawy we wszystkich kioskach i księgarniach przeprowadza zajęcia pism i książek o treści pornograficznej. Zajęto szereg czasopism. Zajęto również szereg książek niemieckich, których treść pornograficzna nie ulegała najmniejszej wątpliwości.

Giełda z dnia 18 czerwca

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.95, Berlin 213.45, Holandja 359.35, Kopenhaga 119.64, Londyn 26.75, N. Jork 5.31 i trzy czwarte, kabel 5.32. Oslo 134.35, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 137.95, Szwajcarja 172.05, Włochy 42.10. Hiszpanja 72.70. **Papiery państwowe:** 3 prc. inwest. 68, 5 prc. kolejowa 48.25. 4 prc. dolar. 50.75, 7 prc. stabilizac. 54.50. **Akcje:** Bank Polski 104, Lilpop 12.50 Haberbusz 44.50.

LWÓW — GIEDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, owsie, kukurudzy, mące, otrębach oraz nasienia dyni. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Pogoń—Lewsky (Sofja) 1:0 (0:0). Bramkę dla Pogoni zdobył Kluz w 67 min. Sędziował p. Hanisch. Widzów około 2500.

Próba pobicia rekordu. W czasie przerwy meczu Pogoń—Lewsky odbyła się próba pobicia rekordu Polski w sztafecie szwedzkiej. Sztafeta kombinowana w składzie: Drużbiak, Orlewicz, Śliwak, Kucharski, osiągnęła czas 2:1:5, lepszy od rekordu okręgowego.

Jędrzejowska w Londynie. We wtorek Jędrzejowska rozpoczęła swój sezon londyński, startując narazie w międzynarodowych rozgrywkach Queens Club, uważanych za nieoficjalne rozgrywki o mistrzostwo Londynu. W dn. 22 bm. Jędrzejowska weźmie udział w mistrzostwach świata w Wimbledonie. We wtorek Jędrzejowska startowała 4-krotnie, wychodząc ze wszystkich tych meczów zwycięsko. We wtorek późnym wieczorem rozstawiono 8 najlepszych kobiecych rakiet świata, startujących w grze pojedynczej pań w Wimbledonie. Wśród czołowych rakiet znajduje się Jędrzejowska, zaliczona po raz pierwszy w swojej karierze tenisowej do grona 8 kobiet, prowadzących mistrzostwo kobiece w Wimbledonie. W turnieju wimbledońskim startować będzie również Hebda, który w grze pojedynczej spotka się w pierwszej rundzie z silnym Anglikiem Hare.

Awantury w Gdańsku.

Gdańsk. 18. 6. (PAT.) Wczoraj wieczorem i dziś zaszły wypadki pobicia przez narodowych socjalistów obywateli polskich za niesalutowanie flagi ze swastyką. Pozatem napadnięto i pobito z tej samej przyczyny kilku Niemców. Zarząd główny Związku Polaków w. m. Gdańska uchwalił z powodu wypadków pobicia Polaków rezolucję protestacyjną.

W imieniu komisarza generalnego R. P. odwiedził dziś w szpitalu radca Rogoyski Polaka Leona Kuzmiarka, który został przez narodowych socjalistów napadnięty i ciężko raniony.

Wysoki komisarz Ligi Narodów Lester interwenjował wczoraj pisemnie, a dzisiaj osobiście u prezydenta senatu Greisera, zwracając mu uwagę na konieczność utrzymania przez władze gdańskie porządku i spokoju publicznego, aby w przyszłości nie powtórzyły się krwawe zajścia podobne do ostatnich, które mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Groźny strajk w Belgji.

Leodjum. 18. 6. (PAT.) Strajkujący przewrócili samochody ciężarowe z mlekiem, przeznaczonem dla szpitali. Żandarmerja kilkakrotnie szarżowała w różnych dzielnicach miasta. Miasto jest patrolowane przez samochody z karabinami maszynowemi. Szereg sklepów zamknięto. Strajk w metalurgji przybrał charakter powszechny. Fabryki, które dotychczas nie przyłączyły się do strajku — stanęły z polecenia dyrekcji.

W Brukseli pochód strajkujących skierował się ku „domowi ludowemu" gdzie odbył się meeting pod gołem niebem. Wieczorem w strajkujących fabrykach odbyły się zebrania lokalnych komitetów, które będą omawiały sprawę ogłoszenia strajku generalnego. Wobec tej ewentualności burmistrz Brukseli Adolf Max wydał do ludności odezwę przypominającą przepisy zabraniające wszelkiego rodzaju zebrań i niedozwolonych pochodów. Burmistrz zapowiada, iż przepisy te będą stosowane z całą surowością.

W Gand zastrajkowali robotnicy dokowi. Górnicy w kopalniach węgla przyłączyli się również do ruchu strajkowego, warsztaty metalurgiczne stoją.

Rozruchy w Hiszpanji.

Madryt. 18. 6. (PAT.) Naskutek wczorajszych zajść pomiędzy strajkującymi, których ofiarą padło kilku rannych, minister spraw wewnętrznych nakazał zamknięcie centralnej siedziby „Narodowej konfederacji pracy", organizacji opanowanej przez anarcho-syndykalistów. W miejscowości Mogarrat nastąpiły rozruchy, jest wielu rannych, z czego jeden ciężko, szczegółów brak. W Barcelonie wybuchł strajk w zakładach przemysłowych i handlowych, otwarte są jedynie hale targowe. Strajkuje około 100.000 robotników.

Trybunał skazał dwóch oskarżonych Ribagorda i Burzaco, pierwszego na 30, drugiego na 9 lat więzienia za dokonanie zamachu bombowego w dniu 7 kwietnia na dom Eduardo Ortega y Gasset.

Komisarze — nieroby.

Moskwa. 18. 6. (PAT.) „Prawda" w bardzo ostry sposób zaatakowała ludowego komisarza oświaty R. S. R. R. Bubnowa, ludowego komisarza oświaty Ukrainy Zatońskiego oraz komisarzy oświaty innych republik za niewykonanie uchwały centralnego komitetu partji i Sownarkomu Z. S. R. R. z dnia 3 września 1935 r. o wprowadzeniu świadectw szkolnych i pochwał oraz za nieopracowanie projektu ustawy dla każdego typu szkół, który to projekt miał być gotowy na 1 stycznia r. b. Dziennik nazywa Bubnowa i innych komisarzy oświaty „nierobami" i oskarża ich o ignorowanie postanowień partji i rządu".

Moskwa. 18. 6. (PAT.) Z Taszkientu donoszą: Według opublikowanych przez dziennik „Zoria Wostoka" dokumentów o handlu ziemią w rejonie Ordonikidze, w ciągu kilku miesięcy r. b. zarejestrowano 75 wypadków sprzedaży ziemi. Niektórzy członkowie kołchozów sprzedają swoje działki (priusadiebnyje uczastki) n. p. hydrotechnik stacji maszynowo-traktorowej w Lebiedinie sprzedał swą działkę, wynoszącą 0,20 ha za 2 tysiące rubli. Rzecz charakterystyczna, że wszystkie akty kupna, sprzedaży ziemi są rejestrowane przez biuro notarjusza w Taszkiencie, co dziennik uważa za oburzające. Dochodzenia w tych sprawach prowadzone są bardzo powoli i mimo faktu, że wypadki handlu ziemią zostały już dawno ujawnione, nikt z winnych nietylko nie został pociągnięty do odpowiedzialności, lecz nawet nie był przesłuchiwany.

Wycieczka Polaków z Ameryki.

Wczoraj opuściła nasze miasto wycieczka naszych rodaków ze Stanów Zjednoczonych, zorganizowana przez „Katolicki Związek Polaków w Ameryce".

W czasie dwu-dniowego pobytu we Lwowie uczestnicy wycieczki zwiedzili zabytki miasta i otrzymali od Zarządu Miejskiego upominki w postaci pięknej monografji „Nasz Lwów" oraz broszury o kopcu Unji Lubelskiej.

Odjeżdżając żegnali nasze miasto ze wzruszeniem i wyrazili Zarządowi Miejskiemu szczere podziękowanie za gościnne przyjęcie i wszelkie ułatwienia przy zwiedzaniu miasta.

Na sobotę dnia 20-go bm. zapowiedziany jest przyjazd wycieczki „Działaczy Młodzieżowych" z Ameryki. Wycieczka ta złożona z około 50 uczestników zabawi we Lwowie dwa dni i będzie podejmowana przez Związek Harcerstwa Polskiego.

W SOBOTĘ WYROK W PROCESIE KATOWICKIM.

Katowice. 18. 6. (PAT.) W 11-tym dniu procesu przeciwko członkom organizacji N. S. D. A. B. zabrał głos prokurator dr. Początek, który scharakteryzował szczegółowo cechy zbrodni, jakiej dopuścili się oskarżeni, tworząc organizację, której zadaniem było wywołanie zbrojnej akcji na terenie polskiego G. Śląska w celu oderwania go od Macierzy. Oskarżeni mieli pełną świadomość celów organizacji N. S. D. A. B., co potwierdziło przyznanie się wielu oskarżonych do winy oraz zeznania świadków i liczne dowody rzeczowe w postaci korespondencji, list składkowych oraz spisu członków organizacji. Jedynie w stosunku do kilku oskarżonych zachodzi wątpliwość co do tej świadomości czynów przestępczych, a to ze względu na ich niski poziom umysłowy.

W ostatnim słowie oskarżeni prosili Trybunał o niski wymiar kary, względnie o uwolnienie, motywując to tem, że padli ofiarą agitacji lub też nie zdawali sobie sprawy z istoty czynów. Wyrok zapadnie w sobotę 20 bm.

WYSTAWA HARCERSKA W KRAKOWIE.

W ramach bogatego programu imprez „Dni Krakowa" otwarto w ubiegłą niedzielę na Błoniach Krakowskich u wylotu ul. J. Piłsudskiego wielką wystawę harcerską, pomieszczoną w 40 namiotach obozu harcerskiego, obrazującą w szeregu działów życie i pracę harcerstwa oraz udział młodzieży harcerskiej w walkach o niepodległość.

WOJCIECH BARANOWSKI 68

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Nareszcie spadł jej ciężar z serca. Obecnie nic już nie stało na przeszkodzie, by całą parą wziąć nowy kurs życiowy na Baku, na miljony Czikaradzego, na Paryż... Kto wie... gdyby zechciała, poczekałby dni kilka i pojechaliby tam razem. On szczęśliwy rozkochany a ona już jako księżna. Trzeba się będzie nad tem dziś zastanowić. Ale to najlepiej przy kawie... w jej pokoju. Bo swego nowego wielbiciela była tak pewna, że od biedy można było nawet ryzykować.

A więc w tym samym czasie, kiedy Wojnicz wzburzony, ze wzgardliwym zresztą uśmiechem obrzydzenia, dążył z powrotem do środka Petersburga, zapytując sam siebie, jak mógł tak długo trwać przy tej kobiecie i przysięgając sobie, iż więcej nigdy nie ujrzy go Kamiennoostrowski prospekt — na tej pięknej ulicy, gdzie wznoszono właśnie meczet wspaniały, bo Rosja weszła była w okres tolerancji, gdzie niedaleko od niego mieszkała w nowoczesnym pałacu była kochanka cara i matka jego synów — w małym, lecz wdzięcznym osobniaczku zręcznej i umiejącej urządzać się roztropnie wdówki wykreślono raz na zawsze „wileńskiego poetyzującego filozofa" z rejestru, by wpisać na to miejsce szumne i dźwięcznie brzmiące nazwisko: Artamon Georgjewicz kniaź Czikaradze. Jego Sijatielstwo był w tej chwili w siódmem niebie. Jutro wyśle depeszę do francuskich bankierów: „konferencję odłożyć na tydzień, nieprzewidziane przeszkody". I nic dziwnego. Te „przeszkody" były dziś ponętne jak nigdy i rozsnuły dokoła niego umiejętnie wszystkie swe wdzięki i czary.

Pan Eustachy, znalazłszy się znów w swojem chwilowem locum, szybko się zdecydował. Niema tu co robić dłużej właściwie... W ministerstwie sprawę załatwił, swój stosunek z kobietą, której już ani nie pożądał ani nawet obecnie nie lubiał, zamknął raz na zawsze, prezent gwiazdkowy dla Zosi kupił i był z niego zdowolony, może więc wieczorem zabierać się do Wilna, uniknie dzięki temu zbędnych pytań i roztrząsań Szmurły. Zatelefonował do Rodzicza. Ten był zdziwiony tak pośpiesznym wyjazdem, tembardziej, iż chciał jeszcze omówić z Wojniczem kilka będących w toku kwestji. Obiecał wobec tego przyjść na stację. I istotnie stawił się punktualnie na pół godziny przed odejściem pociągu, tak jak się umówili. Śród rzeczowej rozmowy nie było czasu na żadne postronne dygresje ani nawet wrażenia. Dopiero, kiedy kurjer, jęcząc i sapiąc, ruszył z Warszawskiego dworca, spokojny zwykle i zawsze opanowany „konsul polskich przedsiębiorstw" jak żartobliwie, ale w tonie uznania, nazywano go po urzędach — spojrzał z westchnieniem za ostatnim świecącym czerwoną latarnią i szybko uciekającym wagonem i pomyślał po raz tysiączny pewnie: „szczęśliwi, którzy wracają do kraju"... Ta zazdrość wzbierała w jego duszy za każdym razem, ilekroć żegnał kogoś odjeżdżającego tam, gdzie rozbrzmiewała polska mowa i biły polskie serca. Jak długo on sam trwać będzie musiał na obczyźnie, tego nie wiedział..

XIII.

Podczas tego gdy pan Eustachy załatwiał swe sprawy urzędowe i miłosne nad Newą, Zosia przeżywała przykre chwile. Rozmowa z redaktorem Ankwiczem wytrąciła ją z równowagi. Cały, z takim trudem zdobyty spokój, jaki osiągnęła z dużym wysiłkiem po swych przeżyciach wiosennych, przemógłszy gorzkie po nich wspomnienia, runął nagle jak domek z kart. Podwaliny bowiem tego spokoju zostały z gruntu wstrząśnięte. Dotychczas była pewna, iż jej kategoryczne zerwanie ze Zrębem miało motywy najzupełniej słuszne i że inaczej postąpić nie mogła. Obecnie zaczęły trapić je różne wątpliwości. A może jednak informacje, otrzymane z niezawodnego, jak sądziła, źródła, nie były dostatecznie rzeczowe i ścisłe!.... Może to, co przyjęła wówczas za fakty dowiedzione, ulegając własnemu nastrojowi — należało raczej do kategorji złośliwych soczerstw, czepiających się łatwo ludzi bardziej znanych i szarpiących niemiłosiernie ich dobrą sławę i honor. Kto wie... Należało zapewne te jednostronne wiadomości sprawdzić jakoś i ustalić ich absolutną wiarogodność. Ale jakże to miała zrobić?! Niepodobieństwem przecież było chodzić po ludziach ze swą zbolałą duszą i zadawać coraz komu innemu pytania, które wprost nie przechodziły jej przez usta. W ten sposób skompromitowałaby się tylko. A zresztą wszystko, co usłyszała wówczas o stosunku Adama do pięknej konsulowej, było więcej niż prawdopodobne. Nic dziwnego, że w to uwierzyła i właściwie wierzy dotychczas. A jednak trzeba było pewnie wysłuchać i jego. Tak byłoby niezawodnie słuszniej. Niestety zabrakło jej do tego sił, a pozatem straciła doń zupełnie zaufanie. Byłby się wykręcał, nic więcej, uspakajając ją i wybielając siebie. Dlatego też zwracała, nie czytając ich, wszystkie jego listy, zgóry wiedząc, co w nich odnajdzie.

(C. d. n.).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 585/36. II. Km. 691/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 7 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1936 o godz. 13-tej w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 11 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, sukni jedw. płaszcza, poduszek i firanek, oszacowanych na łączną sumę zwyż zł. 500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Stanisławów, 15 czerwca 1936. 2075K

III. Km. 486/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. I-go, mający kancelarję w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1936 o godzinie 11-ej w Czortkowie w biurze komornika odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Itti Heni 2 im. Winkler w Jagielnicy nieruchomości, a to realności obj. whl. 182 ks. grt. gm. kat. Jagielnica, składającej się z pbud. 314/2 o powierzchni 242 m kw. Na tejże parceli stoi dom murowany parterowy, liczący około 40 lat, a ponadto 2 wychodki i komórka. Realność leży w Jagielnicy w śródmieściu. Nieruchomość oszacowaną została na sumę 10.370 zł., cena zaś wywołania wynosi 6.913 zł. 33 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.037 złotych. — **Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.** Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akty zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Czortkowie Oddział V. sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Czortków, 15 czerwca 1936. 2064K

Km. 1539/34, Km. 1608/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bukowsku na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 sierpnia 1936 r. o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Bukowsku sala Nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Michała Tarnawczyka rolnika w Wolicy nieruchomości: a) połowy nieruchomości obj. whl. 289 ks. grunt. gm. kat. Wolica, składającej się z pgrt. lkat. 996, 998, 1296, 1297/2, 1298/2, 995/1, 999/1, 994, 995/2, 999/2, 1000 i 1001/2, b) całej nieruchomości obj. ark. pos. gruntowej Lp. 111 gm. kat. Wolica, składającej się z pbud. lkat. 66 i pgrt. lkat. 209, 210 i 211 gm. kat. Wolica, c) przynależności ad b): 1) dom drewniany słomą kryty, 2) budynek gospodarczy z przeznaczeniem na olejarnię wraz z urządzeniami, 3) studnia, 4) płot sztachetowy około 100 m dł., 5) drzewa owocowe: 3 grusze, 2 jabłonie i 9 śliw. Nieruchomości powyższe zostały oszacowane na sumę 6387 zł. 90 gr., cena zaś wywołania wynosi 4790 zł. 92 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 638 złotych 79 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Bukowsku sala Nr. 12.

Komornik Sądu Grodzkiego.

W Bukowsku, 12 czerwca 1936. 2077K

Km. 835/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bołszowcach Włodzimierz Ilków, mający kancelarję w Bołszowcach, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 lipca 1936 o godz. 11 w Bołszowcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mendla Eisensteina, Mendla Brandsteina i Mosesa Bleiberga wszystkich w Bołszowcach składających się: u Mendla Eisensteina z 1 psychy jasno jesionowej z lustrem owalnym, 1 zegara stołowego okrągłego na żelaznych kolumnach z 2 figurkami, 2 szafki nocne, 1 krowy białej, 4 kóp pszenicy i 1 kredens kuchenny z drzewa dębowego, u Mendla Brandsteina z 1 kredensu kuchennego lakierowanego, 1 kilim kosowski 3x2.50, 1 krowa czerwono-biała i 1 krowa żółto-biała, u Mosesa Bleiberga z 1 stoliczka okrągłego na dębowym postumencie, 1 futra popielato-stalowego kołnierz rzymski, 1 ubranie kompletne popielate nowe, 1 szafki nocnej jesionowej o jednej szufladzie i w górnej części oszklonej, 1 psychy jesionowej (lustro owalne) i 1 zegar stołowy z figurką, oszacowanych na łączną kwotę 1.170 zł. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bołszowce, 17 czerwca 1936. 2078K

Km. 2091/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych Stanisław Leszczyński mający kancelarję w Ustrzykach Dolnych, przy ul. 29 Listopada 112, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1936 o godz. 10 w Ustrzykach Dolnych odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Edmunda i Józefy Hauserów w Ustrzykach Dolnych na rzecz Kaspra Rząsy z Błażowej, a składających się z: 1 psychy orzechowej z lustrem, 1 stolika, 4 krzeseł, 2 foteli, 1 kasety (zastawa srebrna — 12 widelców, 12 noży, 12 łyżek, 12 widelczyków, 12 nożyków. 12 łyżeczek do kawy, 1 duży widelec, 2 chochle, 1 łopatka do tortu i 1 duża łyżka), 1 radja lampowego z głośnikiem, 1 biurka z czarnego dębu, 1 maszyny do szycia Singera. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2062K

Komornik Sądu Grodzkiego.

I. Km. 870/33. Edykt licytacyjny. Dnia 29 lipca 1936 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Samborze sala Nr. 90 I. p. licytacja realności obj. whl. 102 Sambor dzieln. Przemyska, oszacowanej na łączną kwotę z przynależnościami 34.059 zł. 76 gr., a 2/3 części tej realności zobowiązanych Markusa Selingera i Saula Selingera własnych wynoszą kwotę 22.706 zł. 50 gr. Najniższa oferta 2/3 części tej realności wynosi 11.353 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Sambor, 6 czerwca 1936. 2063K

II. Km. 693/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 7 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 lipca 1936 o godz. 15-tej w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 42 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego i lichtarzy srebrnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 945. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Stanisławów, 15 czerwca 1936. 2079K

II. Km. 1775/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru II. Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarję w Przemyślu, ul. Grodzka L. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1936 o godz. 8-ej w Sądzie grodzkim w Przemyślu sala Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Melanji Borkowskiej 2 v. Gąsiorowskiej, stanowiącą realność whl. 1511 ks. gr. gm. Przemyśl, położonej przy ul. Szaszkiewicza L. 8, składającej się: 1) z parceli bud. lk. 1580 o powierzchni 430 m kw., 2) budynku murowanego parterowego o przestrzeni zabudowania 83 m sześc., 3) budynku drewnianego parterowego o przestrzeni zabudowania 180 m sześc., 4) budynku murowanego parterowego o przestrzeni zabudowania 336 m sześc., 5) budynku murowanego parterowego o przestrzeni zabudowania 39 m sześc., 6) ustępu drewnianego parterowego o przestrzeni zabudowania 2.20 m sześc., 7) piwnicy murowanej zawalonej. Budynki powyższe częściowo zamieszkuje dłużniczka, a resztę trzech lokatorów. Nieruchomość oszacowana została na sumę 7087 zł., cena zaś wywołania wynosi 5315 zł. 25 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 708 zł. 70 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publiczn. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Przemyślu (nad Sanem) II. p. sala Nr. 14a.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Przemyśl, 15 maja 1936. 2076K

I. Km. 4008/34 V. E. 1204/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Stanisławowie, Stawiski Wacław, mający kancelarję w Stanisławowie, przy ul. Sapieżyńskiej Nr. 8 i tamże zamieszkały, obwieszcza, że na żądanie Frimy Biegel w Stanisławowie dokona w dniu 5 sierpnia 1936 o godz. 9-tej z rana w Sądzie grodzkim Oddział V. drzwi Nr. 31 w Stanisławowie przy ul. Bilińskiego Nr. 11 sprzedaży przez publiczną licytację nieruchomości obj. whl. 1689 ks. gr. gm. kat. Stanisławów stanowiącej własność Salomona Frischa i Sali Frisch po połowie. Nieruchomość powyższa położona jest przy ul. Zosinej Woli L. orj. 127. Nieruchomość whl. 1689 składa się z parceli bud. liczba kat. 3654 o łącznej powierzchni 480 mtr. kw. Na powyższej parceli wybudowano następujące budynki: 1) Budynek mieszkalny murowany, parterowy o powierzchni zabudowania 122 mtr. 03 ctm. kw. mieszczący 1 sklep (wędliniarnia), 1 pokój z kuchnią, 1 restaurację, 1 kuchnię i 1 pokój na poddaszu. 2) Budynek oficyny mieszkalny murowany parterowy o powierzchni zabudowania 26 mtr. 68 ctm. kw. mieszczący 1 izbę. 3) Budynek gospodarczy murowany o powierzchni zabudowania 12 mtr. 65 ctm. kw. mieszczący 2 komory i wychodek. 4) Studnia bita i 10 drzew owocowych. Powyższa nieruchomość szczegółowo opisana i oszacowana w protokole opisu i oszacowania dołączonym do akt sprawy ma urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Urzędzie hipotecznym Sądu okręgowego w Stanisławowie. Opisana nieruchomość whl. 1689 ks. gr. gm. kat. Stanisławów oszacowana została do licytacji na kwotę 9.100 zł. Cena wywołania rozpocznie się od 3/4 cz. ceny szacunkowej tj. od kwoty 6.825 zł. Życzący wziąć udział w licytacji obowiązany złożyć wadjum w kwocie 910 złotych w gotówce albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletn. Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych cz. ceny giełdowej. **Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Stanisławów, 16 czerwca 1936. 2081K

UPADŁOŚCI.

Sa. 38/34. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe do majątku Berla Eisensteina w Borysławiu. 2073

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 90/35. Iwan Hluszko syn Teodora i Ewy z Juzyczów w Burczu zginął rzekomo na froncie włoskim. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.

Sambor, 30 kwietnia 1936. 2067

T. 20/36. Mojżesz Fichtelberg s. Salomona i Sary Lei z Sambora wcielony w szeregi b. armji austrjackiej w r. 1915 wyruszył na front i więcej nie powrócił. Wydaje się wezwanie, aby udzielono wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.

Sambor, 1 maja 1936. 2065

T. 43/35. Jan Figiel syn Wasyla z Bukowej powołany do wojska austrjackiego w roku 1914 i od tego czasu brak wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.

W Samborze, 30 sierpnia 1935. 2072

T. 11/36. Marcin Iwaniszyn s. Teodora i Eudoksji z Toporskich z Brodów, wyjechał w r. 1904 do Ameryki i do dziś nie powrócił. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.

W Samborze, 24 kwietnia 1936. 2069

I T. 27/36. Edykt. Stefan Kulenicz, syn Andrzeja i Anny, urodzony 3 stycznia 1894 w Pielgrzymce, żołnierz b. armji austrjackiej miał umrzeć w czasie wojny w Durazzo dnia 9 października 1918. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Jaśle, dnia 12 czerwca 1936 roku. 2082

T. 76/35. 1) Ołeksa Hasyndycz, syn Bazylego z Dobrohostowa w roku 1914 wstąpił do armji austrjackiej. Niema o nim wiadomości. 2) Jan Hasyndycz syn Bazylego z Dobrohostowa w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i odtąd niema o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionych.

Sąd Okręgowy.

W Samborze, 20 listopada 1935. 2070

T. 12/36. Jakób Wacyra s. Błażeja z Stupnicy polskiej przed 30 laty wyjechał do Ameryki i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.

W Samborze, 17 kwietnia 1936. 2071

T. 33/36. Józef Komiszczak, ostatnio w Borysławiu zamieszkały, powołany do 45 pp. od roku 1917 nie daje znaku życia o sobie. Wzywa się, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy Oddział V

W Samborze, 1 czerwca 1928. 2066

T. 18/36. Symeon Ludwisar s. Iwana z Barańczyc p. Sambor w roku 1911 wcielony do armji austrjackiej do roku 1914 przebywał w Przemyślu, a z chwilą wybuchu wojny światowej wysłany został na front austr.-rosyjski i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.

Sambor, 18 maja 1936. 2068

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA PRZEWORSK—DYNÓW S. A.

Bilans majątku z dnia 31 grudnia 1935.

Stan czynny: Majątek stały. Wartość kolei zł. 4,814.401.80. Rachunek zakupu autobusów zł. 153.320.89, Inwestycje przedsiębiorstwa autobusowego zł. 34.087.14, Inwentarz użytkowy Kolei zł. 30.136.35. Inwentarz użytkowy Przedsiębiorstwa Autobusowego zł. 17.814.34 zł. — Razem zł. 5,049.760.52. Majątek płynny: Kasa i Banki zł. 27.530.22, Papiery procentowe zł. 16.867.20, Materjały zł. 157.891.51, Dłużnicy zł. 16.672.11. Rachunek Gwarancji Państwa: 1. Straty kolei: a) Strata po dzień 31 XII 1934 zł. 1,073.752.10, b) Strata za r. 1935 zł. 62.329.71 — razem zł. 1,136.081.81. 2. Straty Przedsiębiorstwa Autobusowego: a) Strata po dzień 31 XII 1934 zł. 251.407.26, b) Strata za rok 1935 zł. 83.583.54 — razem zł. 334.990.80. — Razem 1,471.072.61. — Ogółem zł. 6,739.794.17.

Pozycje pozabilansowe: Efekta kaucyjne zł. 3.566.92.

Stan bierny: Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł. 2,811.600.—. Kapitały rezerwowe: Zakładowy Kapitał Rezerwowy zł. 23.490.16 — razem zł. 2,835.090.16. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z 31 XII 1934 zł. 1,228.979.67, b) dopisano w roku 1935 zł. 12.001.10 — razem zł. 1,240.980.77, Zobowiązania zł. 1,378.806.28, Zaliczki gwarancyjne zł. 1,229.390.89, Fundusze specjalne: Fundusz na wymianę taboru zł. 55.526.07. Ogółem zł. 6,739.794.17.

Pozycje pozabilansowe: Kaucje służbowe zł. 3.566.92.

Rachunek zysków i strat koleji za rok 1935

Winien: Wydatki eksploatacyjne zł. 141.311.94, Raty oprocentowania pożyczki pierwszeństwa i pożyczki dodatkowej zł. 36.626.38, Amortyzacja wartości kolei zł. 12.001.10. — Razem zł. 189.939.42.

Ma: Dochody eksploatacyjne zł 127.363.80 Odsetki z lokaty gotówki zł. 245.91, Strata za rok 1935 zł. 62.329.71. — Razem zł. 189.939.42.

Rachunek zysków i strat Przedsiębiorstwa Autobusowego za rok 1935.

Winien: Wydatki eksploatacyjne zł. 118.731.72, Amortyzacja autobusów zł. 72.000.—, Procenta od pożyczki z Krajowego Funduszu Kolejowego zł. 24.927.90. Razem zł. 215.659.62.

Ma: Dochody eksploatacyjne zł 131.847.46 Odsetki z lokaty gotówki zł. 228.62, Strata za rok 1935 zł. 83.583.54. — Razem zł. 215.659.62. 2052

KOLEJ LOKALNA PIŁA—JAWORZNO S. A.

Bilans majątku z dnia 31 grudnia 1935.

Stan czynny: Majątek stały. Wartość kolei zł. 3,750.794.87. Majątek płynny: Kasa i Banki zł. 855.413.51, Papiery procentowe zł. 48.700.—, Dłużnicy zł. 182.299.72. — Razem zł. 4.837.208.10.

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 54.147.66.

Stan bierny: Kapitał własny. Kapitał akcyjny zł. 1,274.400.—, Fundusze rezerwowe: Eksploatacyjny Kapitał Rezerwowy zł. 230.531.47. — Razem zł. 1,504.931.47. Kapitał amortyzacyjny: a) Saldo z 31 XII 1934 zł 1,627.320.08, b) dopisano w roku 1935 zł. 12.327.21. — Razem zł. 1.639.647.29. Zobowiązania zł. 351.526.49. Fundusze specjalne: 1. Nadzwyczajna rezerwa zł. 1.198.972.56, 2. Fundusz na umorzenie akcyj zł. 6.480.—, 3. Rezerwa podatkowa zł. 12.400.02. — Razem zł. 1,217.852.58. Zysk: a) pozostałość z roku 1934 zł. 1.60, b) za rok 1935 zł. 123.248.67. — Razem 123.250.27 Ogółem zł. 4.837.208.10.

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 54.147.66.

Rachunek zysków i strat za rok 1935.

Winien: Wydatki eksploatacyjne zł. 773.423.78, Koszty administracji ogólnej zł. 28.094.38. Raty oprocentowania pożyczki pierwszeństwa z dodatkiem administr. zł. 11.288.19, Raty oprocentowania pożyczki dodatkowej z dodatkiem administracyjnym zł. 4.048.54. Amortyzacja wartości kolei zł. 5.127.21. Zysk zł. 123.250.27. — Razem zł. 945.232.37.

Ma: Dochody eksploatacyjne zł. 941.479.33, Przeniesienie z roku 1934 zł. 1.60. Procenta z lokacyj zł. 3.751.44 — Razem zł. 945.232.37. 2041

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Nr. 99 Gimnazjum J. Słowackiego, Lwów, Zofja Ostrowska. 2074

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.